CODZIENNA

Nr 77. ROK 1832. WTOREK 20 MARCA.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, niezawodnie o godz: 4 po połudn: w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA:
Kwartalna........złp. 12.
Miesięczna....... „ 5.
Ner pojedynczy...gr: 10.
Za donie: od wiér: g. 15.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiuro.

Dzień godzina	Barometr na 0° q.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
7	27 3. 567	--0. 8	-- 6,5	północny słaby	pogoda z chmurami	
19. 12	„ 3. 329	† 9. 1	0,0	pol zachod. mocny	chmury	
3	„ 3. 117	† 8. 3	1,2	zachodni mocny	pochmurno	
9	„ 3. 159	--2 8	-- 3,8	pol. zachodni słaby	pogoda z chmurami	

Część Urzędowa.

— *Kraków.* —

Wydział Dochodów publicznych i Skarbu w Senacie Rządzącym W. M. Krakowa.

Dla niedoszley na dniu 5. b. m. licytacyi wieczystey dzierżawy folwarku Rakowice, Wydział zawiadomia publiczność, iż w dniu 28 marca r. b. o godzinie 10 przedpołudniem odbywać się będzie po raz trzeci taż licytacya pod warunkami, jakie już przez pisma publiczne udzielonemi zostały, z których głównieysze są: że wkupne ustanawia się w summie złp. 18,000 i od tey summy zacznie się in plus licytacya.— Vadium wynosi złp. 1,800. roczny kanon złp. 3,700. gre: 26. któren dzierżawca wieczysty od dnia 1 czerwca r. b. płacić zacznie. O innych warunkach licytować chcący, w Wydziale powziąść mogą wiadomość.

W Krakówie dnia 12 marca 1832 r.

X. *Bystrzanowski.*

(3r.) *Gadomski.* S. *W.*

Prawnie zajęte ruchomości, jako to: stolarszczyzna, ubiory żydowskie i rożne sprzęty domowe,— kareta i para koni będą dnia 23 marca 1832 r. o godzinie 10tey z rana w gmachu Sukiennicach krakowskich przez publiczną licytacyą sprzedane.—

Kraków dnia 17 Marcm 1838. r.

Dziarkowski. K. S.

POLSKA.

WARSZAWA 15 Lutego.

BANK POLSKI.

(Dalszy ciąg.)

Z tego wykładu łatwo się każdy przekonać może, jak wielką towarzystwo oszczędności uczyniło przysługę znaczney liczbie osób, przechowując im fundusze, aż do tak nadzwyczaynych momentów, gdzie naymnieyszy zasilek pieniężny, wielkiem się stawał dobrodzieystwem. Jedni znaleźli w towarzystwie zasoby na przetrwanie burzy, w czasie którey dochody z majątków i wypłaty pensyi zupełnie były zatamowane, inni po skończoney woynie znaleźli tu możność zaopatrzenia licznych po tylu nieszczęściach potrzeb. Te wielkie dogodności nie jednemu wytrąciły z uwagi, że odbierając fundusze swe z towarzystwa, mniey odebrał jak złożył, lecz wielu głośne ztąd dało słyszeć narzekania, na które deputacya tłomaczenie swe powtórzyć widzi potrzebę. Każdemu do towarzystwa przystępującemu, jest albo powinno być wiadomem, że towarzystwo wszystko swe mienie posiada w listach zastawnych; że cała zasługa deputacyi na tem zależy, aby natychmiast za złożone pie-

niądze zakupywać też listy. Dzieje się zaś w towarzystwie oszczędności, jak to w wielu innych spekulacyach dosyc często bywa, kiedy np. towar jaki drożeje, spekulanci rzucają się do jego nabywania, skoro zaś spada z ceny, wszyscy pospieszają go pozbyć. Takie też zjawisko widzieliśmy z przystępującemi do towarzystwa oszczędności. W miarę jak się listy zastawne podnosiły w cenie, zwiększała się liczba przystępujących do towarzystwa, lecz z równym pośpiechem występować zaczęto, gdy listy o 20 prawie spadły procentu. Któż więc może się dziwić, że w tym razie mnieyszą odebrał summę jak złożoną była? Ztąd mógłby wyniknąć zarzut: że mylną musi bydź zasada towarzystwa, która w szczególnych przypadkach, wystawia swoich członków na utratę części funduszu złożonego, gdyby się niezastanowiono, że listy zastawne tey są natury, że z kolei wylosowane, wszystkie podług nominalney wartości spłacone będą. Ktokolwiek w nich ma swe kapitały, prędzey czy później, bez straty je zrealizuje, a że w chwilach nagłey potrzeby, w epoce wojen i zaburzeń, zniewolony jest czasem ponieść jaką ofiarę: to niech się zastanowić zechce, że w takich momentach, domy, dobra i kleynoty, także tracą na wartości, a nawet w podobnych razach wcale nie mogą bydź spieniężone; że naypewnieyszych domów handlowych wexle mogą uledz nieszczęściu, i tylko papiery przez cały naród solidarnie zaręczone, w których niepodległe od politycznych wypadków wszystkich prywatnych majątki w spólnie są za kapitał i procent odpowiedzialne; mogą przetrwać, bez obawy upadku narodu. Łatwo było obmyśleć inne korzystnieysze środki użycia kapitałów towarzystwa, ale przedewszystkiem musiał być na celu wzgląd na bezpieczeństwo nayświętszych funduszów, bo z nymą często naypierwszych potrzeb na bok odłożonych. Jakoż kilka razy po przywróceniu pokoju, mieliśmy pociechę wycisnąć łzy radości nieszczęśliwym, którzy wszystko co mieli naydroższego utraciwszy w tey woynie, kiedy już ani zapytać się śmieli o swe fundusze w towarzystwie oszczędności, z niewymowną radością znaleźli je nienaruszonemi.

Charakter upłynioney woyny, nie był tego rodzaju, aby się targano na własności prywatne, ale chociażby i większych wymagano ofiar, towarzystwo oszczędności do nich pociągnięte być nie mogło; kapitał jego nikomu niewiadomy, leżał w depozycie banku; zapisanie na listach, że są własnością towarzystwa, pozbawiały łupieżców możności ich użycia, spisy zaś numeryczne oddzielnie zachowane, zasłaniały towarzystwo od szkody na przypadek obrócenia ich w perzynę. Deputacya zresztą ciągle czuwała nad bezpieczeństwem i nad nieprzerwanym biegiem posługi, którą jey panowie powierzyliście. Ja sam miotany różną losów koleją, rzadko mogłem dzielić jey prace, tem śmieley przeto powinienem oddać WW.Panów sprawiedliwość dotychczasowym jey członkom, iż z niezmordowaną gorliwością i wytrwałością rzecz swoją prowadzili. Częstokroć w śród gromu dział, odbywały się wypłaty, i chcący odbierać swoje fundusze byli załatwieni. Nie śmiem obrażać skromności kolegów, wymieniając tych, którzy naywięcey się poświęcali podiętym obowiązkom; znaydują oni nagrodę w ukontentowaniu utrzymania instytucyi, która jeszcze błogie może wydać owoce; ale niepowinienem pominąć sekretarza towarzystwa Pana Kośmińskiego, abym nie oddał mu publicznie należney zalety, za sposób pełnienia obowiązków, którym zasłużył się dobrze towarzystwu. *(Dokończenie w następującym Nrze.)*

Część Nieurzędowa.

POLSKA

WARSZAWA 11 Marca.

Wczoray JO. Feldmarszałkowi Xięciu Warszawskiemu, wiele znakomitych osób z powitaniem złożyło uszanowanie. Xżę syn i 3 xiężniczek córek JO Xcia Feldmarszałka, dziś przybędą do tuteyszey stolicy.

— Sławny pisarz angielski Cooper, bawiąc roku zeszłego w Rzymie, żył w wielkiey przyjaźni z Mickiewiczem. Wspólnie zwiedzali zawsze piękne okolice Rzymu i jeden drugiemu szczytnych myśli swoich udzielał do dzieł przyszłych.

FRANCYA

PARYŻ 28 Lutego.

— Król udzielił w dniu 29 posłowi belgiyskiemu Panu Lebon posłuchanie prywatne.

— Z Pont Beauvoison przy granicy Sabaudzkiey donoszą: Przybyłe niedawno do

Sabaudyi woyska piemontskie liczą na 4 bataliony, które podzielono między Anecy, Thonon i Montiers; trzy szwadrony kawałeryi stoją z 8 działami między Rumilly i Aix; załoga w Chambery liczy 10,000 woyska i 20 dział.

— Od kilku dni obiega w Paryżu szczególnieysza pogłoska, nasuwająca rożmaite domysły. Zapewniają iż rozpoczęto układy o pożyczkę 15,000,000 fr na imie króla, a za które dobra xiężniczki Adelaidy będą dane w rękoymię. Twierdzą nawet, że rada banku wyznaczyła kommissyą, do którey należy Pan Odier, a którey poruczono zdać rapport o żądaniu ajentów LudwikaFilipa względem tey pożyczki.

— Dziennik *Memorial des Pyrenées* ogłasza list z Bayonny, podług którego skutek wyprawy Don Pedra bardzo jest wątpliwy, zaś chęci mieszkańców dla Don Miguela nader korzystne; dodano, że ci którzy mu niesprzyiają, dopełniają jego rozkazów z bojaźni. Tym sposobem nagromadził wiele pieniędzy, a gorliwość dochodzi do tego stopnia, że żołnierze nawet zrzekli się 14 dniowego żołdu, aby się także ze swojey strony przyłożyć do kosztów wojennych.

— Bardziey niż kiedykolwiek oczekują obecnie bliskiego rozwiązania izb. Dla przywrócenia znowu większey harmonii, potrzeba koniecznie zmiany izby deputowanych, jako też mianowania znaczney liczby nowych parów.

Paryż 29 Lutego.

— Dziennik *Temps* powiada: Sądzą że dyskussye względem budżetu mininisteryum spraw zagranicznych, rozpoczną się w przyszły poniedzialek. Do chwili tey chcą się sposobić na odparcie zaczepek oppozycyi, jednakże trwa ciągle jeszcze ta sama niepewność względem wszystkich punktów. Hiszpanią miesza się do sprawy portugalskiey; zdaje się iż zgodzono się na to w Madrycie. Gabinet angielski przeciwi się temu i posłał notę rządowi hiszpańskiemn. Charakter, zaś ostatniego, czyni bardzo małą nadzieię, aby miał od swego postanowienia odstąpić. Jakiegożby zresztą przeciwko niemu można użyć środka? Anglia może posłać flottę do Tagu i odwołać się na *Casus foederis*. Nie jest wszakże podobieństwem do prawdy, aby się miała wmieszać czynnie do tey sprawy, i czyjąkolwiek chwycić stronę. Przypomniymy sobie woynę hiszpańską z r. 1823 i bezsilne pogrożki *Kanninga*. Francya również przeciwić się może interwencyi Hiszpanii; lecz od tego, aż do posłania woyska za Pyrenee, bardzo jest daleko. Zdaje się więc, iż poprzestaniemy na demonstracyach, a Hiszpania uczyni nakoniec, co jey się zdawać będzie dobrem. Taż sama uiepewność zachodzi względem wyprawy do Włoch, którey celu niepoymujemy; sądzimy, iż tu raczey parlamentarski, niż polityczny zachodzi zamiar.

ANGLIA

Londyn 28 Lutego.

— Dziennik *Globe* powiada: Donoszono nam że rząd hiszpański chce wspierać pieniędzmi Don Miguela; trudno mu tego zabronić, — życzymy jednakże aby pieniądze te były stracone.

— Przez statek parowy z Malty i brzegów morza środziemnego, który także przywiózł listy z Kadyxu datowane 15, otrzymaliśmy wiadomość, że w mieście tém czyniono przygotowania do przewiezienia ciężkiey artylleryi ku granicom Portugalii.

BELGIJA

Bruxella 23 Lutego.

— W Gandawie i Antwerpii władze mieyskie zabroniły w tym roku maskarad.

z Mons 24 Lutego.

— Król przybył dnia 23 około południa do Charleroi i z nayżywszym entuzyazmem był przyymowany. Tegoż dnia około godziny 7 wieczorem, król przybył do naszego miasta. Przy bramie oczekiwały monarchę władze cywilne i woyskowe, które mu towarzyszyły aż do pałacu gubernatora. Wieczorem Jego Król: Mość ukazał się w teatrze, gdzie licznie zgromadzona publiczność witała go powtarzanemi okrzykami. »Niech żyje król.» Dziś rano o godzinie 11 była wielka parada. Król dowodził osobiście i okazał swoje zadowolnienie z postawy woyska. Po paradzie król oglądał arsenał, koszary i fortyfikacye. Wieczorem miasto było rzęsisto oświecone. Król jutro o godzinie 10 z rana wyiedzie do Tournay.

Bruxella 27 Lutego.

— Postanowieniem z dnia 18 b. m. król upoważnił ministra woyny, do wystawiania w ciągu woyny wolnego korpusu, mającego

się składać z czterech kompanii, i połączyć z woyskiem flamandzkiém. Major Jacymin otrzyma nad nim dowództwo.

— Tuteysze gazety donoszą, że król kazał sobie składać dwa razy w tydzień opis szczegółowy stan woyska. Ma on wtey chwili rzeczywiście wynosić 86,000 ludzi.

NIEMCY

z MONACHIUM 1 Marca.

— System naszego rządu (mówi) nie może być wątpliwym. Bawarya posiada podług swego położenia i swych stosunków wymierzoną z swym wewnętrznym życiem wzrosłą ustawę, od króla i narodu zaprzysiężoną, tworzy ona święty zakład w rękach odpowiedzialnych urzędników. Jasno więc naznaczony rządowi tor działania. Jego wysokim obowiązkiem jest, ustawę, przy stanowczych naradach co raz mocniey uzasadniać, i w chwili parlamentowych posiedzeń takową wiernie i sumiennie wykonywać. A ten obowiązek wypełni się rzetelnie i z niemiecką uczciwością. Daley mówi: względem gazet, gazeta rządowa uważać się będzie za stanowisko godne rządu. Roztrząśnień wzaiemnych nie będzie uważać za nieprzyjacielską walkę, tylko za przyjazną wymianę wyobrażeń. Lecz jasno się musi ogłosić przeciw pismom rewolucyiney osnowy. Bo tych zamiarem i celem jest nie pilnowanie praw, ale ich obalenie, nie rozwinięcie i polepszenie naszego stanu, lecz zniweczenie. Z takiemi treściami nie może się zaprzyjaźnić żaden istniący rząd, żaden stronnik porządku i spokoyności, nikt się nie może do nich przychylić, komu życie, majątek, i szczęście własne, jego dzieci i krewnych, drogiém i miłém jest.

PORTUGALIA

LIZBONA 18 Stycznia.

— Kapitan portu w tey właśnie chwili zdał Don Miguelowi sprawę o kommunikacyi otrzymaney przez przybyłego do portu dowódzcę okrętu względem wyprawy Don Pedra. Natychmiast zwołano w Queluz radę ministrów. Kapitan ten powiadał, że spotkał eskadrę Don Pedra pod 40 stopniem szerokości. Okręt na którem się znaydował Don Pedro był uszkodzony; mianowicie główny maszt jego. Bryg który niedawno wypłynął z Tagu, znaydował się przy eskadrze. Czyli był wzięty, lub czyli też połączył się z wyprawą? donoszący niewiedział. Podług liczby widzianych statków, brakowało jednego brygu, co nasuwało domysł, iż tenże był użyty do tajemney wyprawy. Korwetta wojenna *Xiąże następca tronu* po czternastodniowey żegludze z Madeiry zarzuciła kotwicę w Tagu. Towarzyszyły iey dwa inne okręty.— Mimo baczności policyi, dowiedziano się tu, że na wyspie tey krążyły liczne proklamacye Don Pedra i Donny Maryi, przywiezione przez okręt bez bandery. Wczoray wysłano tam okręt z depeszami, a dwa inne gotowe są wyiść w pierwszey chwili pod żagle, brakuje jednak główney rzeczy, to jest posiłków. Minister sprawiedliwości polecił jeneralnemu intendentowi policyi przyspieszenie badań aresztowanych niedawno osób. Okręt przybyły z Rio Janeiro po krótkiey żegludze, przywiózł wiadomość, że w Brezylili panuje zupełna spokoyność, i że młody Cesarz w nayłepszym jest zdrowiu. Rozchodzi się wieść, że Don Pedro stanął przed Madeirą na kotwicy i ze mu nie stawiano oporu.

SPROSTOWANIE.

W numerze wczorayszym na karcie 28 pod artykułem Teatr Narodowy, w drugim wierszu od dołu, zamiast wyrazu: *bencfisce* powinno bydź: *benefisu*.